NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VII. Kraków, niedziela 25 maja 1924 Nr. 117

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 w Krakowie 400680.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 250.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 5800000 kwrt. 1740000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 6000000 kwrt. 18000000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 7200000 kwrt. 21000000
Zagranicą: z przesyłką pocztową mies. 12000000 kwrt. 36000000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo złp. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. złp. 0·10. Nadesłane złp. 0·30. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście złp. 0·40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie złp. 0·50 Gratisowe złp. 5. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty.

Nasza polityka zagraniczna.

Kraków, 24 maja.

(Th) Ktoś, zdaje się, że b. kanclerz Rzeszy niemieckiej Caprivi, powiedział raz, iż polityka zagraniczna jest jak kobieta: jest tem lepsza, im mniej się o niej mówi. Czyli, w afirmatywnem ujęciu: Polityka zagraniczna jakiegoś państwa, o której się ciągle, czy tylko często mówi na świecie, polityka, budząca choćby niejasne podejrzenia, wyrażone w półsłówkach, w niedomówieniach, lub nawet w jakichś niewyraźnych giestach wątpliwości i niedowierzań, taka polityka jest niedobra, niezdrowa.

Jeżeli to założenie jest słuszne i uzasadnione, to nasza polityka zagraniczna jest niedobra. Mówi się o niej zbyt dużo na świecie. A mówi się o niej najczęściej bez pochwał.

Niema chyba cienia wątpliwości, — my w Polsce chyba w to nie wątpimy, — że Polska jest usposobioną nawskróś pokojowo. Jesteśmy we fazie uzdrowienia, względnie zdrowego ufundowania finansów państwa. Na tem polu bezspornie zrobiono w ostatnich miesiącach znaczny krok naprzód. I dobrze się stało, chociaż to się stało nie bez poważnego zwichnięcia życia gospodarczego społeczeństwa. Niestety — w nienormalnych stosunkach powojennych podobna ciężka dysproporcya istnieje niemal wszędzie: albo dobrobyt ludności, albo zdrowy skarb państwowy. Na razie nie można tych dwóch kategoryi gospodarstwa tak połączyć, ażeby szły zgodnie, a nie, jak dotychczas, rozbieżnie. Ameryka jest chyba jedynym krajem na świecie, gdzie ludności i skarbowi państwa dzieje się bardzo dobrze, doskonale. Ale to jest właśnie — Ameryka. W innych państwach zachodnich, nawet bardzo bogatych, słyszy się ciężkie wzdychania na olbrzymie ciężary podatkowe, silne wstrząśnienia gospodarcze, ale skarb państwa jest zdrowy. Polska zaczyna się zaliczać do tej ostatniej kategoryi państw.

A państwa takie, zatroskane o swój skarb, nie myślą chyba o zaburzeniach wojennych. Polska tedy, wszedłszy raz na drogę uzdrowienia swojego skarbu, jest chyba do gruntu pokojowa. Nietylko nie szuka nigdzie zaczepek, ale unika i musi unikać wszelkich zatargów, choćby nawet nie groźnych. Mamy wrażenie, dobrze zresztą uzasadnione, a nawet w dużej mierze na autopsyi polegające, że świat zaczyna coraz bardziej naszym zapewnieniom zupełnej i najściślejszej pokojowości wierzyć. To wzmacnia niezmiernie nasze stanowisko na terenie międzynarodowym.

A jednak — po co się łudzić? — nie mamy dobrej opinii na świecie...

A pytanie brzmi: dlaczego?

Naturalnie — nasi endeccy mędrce mają odpowiedź gotową: anonimowe mocarstwo! Wypowiedziawszy to łazienkowe słowo i najeżrzywszy do syta do antysemickich wykroczeń różnego kalibru, mają sumienie spokojne i głowę wolną od trosk o prestige państwa. Dla tych polityków wystarcza nonsens, ale ludzie rozsądni muszą się nad tem zastanowić nieco głębiej.

A nam się nasuwa jako odpowiedź na to pytanie w pierwszym rzędzie to, że nasza polityka zagraniczna spoczywa w niewłaściwych rękach. Brak tym panom zdolności odpowiednich, a brak im autorytetu i kredytu osobistego na szerokim świecie. Stawiają zawsze na niewłaściwego konia, a robią politykę na długość nosa. Niema elastyczności, niema giętkości w naszej polityce zagranicznej. Opóźniamy niemal zawsze zastosowanie się do prądów, nurtujących cały świat zachodni. Trudno, ażeby demokracya światowa, przebijająca się z każdym dniem więcej na świecie, — po chwili ciężkiej reakcyi powojennej, — miała zaufanie do ludzi, pochodzących z obozu, który jest niewątpliwie najbardziej reakcyjnym na całym świecie. Endecya ze swoim wprost dzikim i niesłychanie ciasnym światopoglądem politycznym nigdy nie zdobędzie zaufania świata demokratycznego, który lubi wolność obywatelską i równość obywatelską. Endecya, która sto nowczo stokroć więcej nienawidzi Żydów i innych ludzi, nienależących do polskiej narodowości i do skrajnego klasowego zacofaństwa, aniżeli kocha Polskę — ta endecya pełna jadu nienawiści nigdy nie zdobędzie szacunku dla Polski. Ludzie endeccy stoją na całym świecie conajmniej pod znakiem pytania, a ludzie w dyplomacyi to bardzo ważny, zasadniczy czynnik.

To pierwsze. A jest coś jeszcze ważniejszego: Polityka wewnętrzna.

Czy może wytworzyć cieplejszą dla nas atmosferę na terenie międzynarodowym, kiedy my jesteśmy ciągle klientem Ligi Narodów? Naturalnie — nasza najserdeczniejszą reakcya potrafiła się uporać z Ligą narodów w sposób bardzo łatwy: ona ją sobie lekceważy. Tymczasem Liga Narodów staje się coraz silniejszą instytucyą światową. Jej zakres działania się rozszerza, jej mniejsze lub większe sukcesy polityczne wzmacniają jej autorytet, a świat z każdym dniem więcej się z nią liczy. A tymczasem ciągle podnoszą się na nas skargi, słuszne nieraz, chociaż czasem i niesłuszne lub przesadzone.

Polska polityka wewnętrzna ciągle jest tak prowadzoną jakby się miało jakiś uplanowany cel w tem, by wywołać w dużym odłamie społeczeństwa żal, niezadowolenie i rozgoryczenie. Teorya o gospodarzu i — niewiadomo, jak drugą część nazwać, chyba — lokatorach ledwie tolerowanych, głoszona bez odpowiedzialności ministeryalnej z najwyższego miejsca, a praktykowana niemal w każdej dziedzinie administracyi państwowej, podkopuje nasze stanowisko na świecie.

W chwili, kiedy piszemy te słowa, znamy zaledwie szkic expose p. ministra spraw zagranicznych, Komunały — i tyle. Może utracą p. Zamojskiego, a może go zatrzymają. To jest obojętne. Gruntowna zmiana całej naszej polityki wewnętrznej jest konieczną, a nie tylko zmiana osób. Polska musi się szczerze zdemokratyzować, ażeby mogła stanąć w pierwszym szeregu państw, rządzących światem.

Związki zawodowe u premiera.

Warszawa, 23. 5 PAT. Pisma donoszą: Prezydent ministrów Grabski przyjął wczoraj delegacyę zrzeszenia polskich związków zawodowych, która przedstawiła potrzebę zabezpieczenia od bezrobocia również pracowników umysłowych w przemyśle. Pan prezes Rady ministrów przyrzekł życzliwie sprawę tę rozpatrzeć.

Ekspose min. spraw zagranicznych p. Zamoyskiego

i dyskusya nad niem w komisyi zagranicznej Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Sin. Warszawa. (Telefonem) Najważniejszem wydarzeniem politycznem dnia wczorajszego było niewątpliwie ekspose min. spraw zagranicznych p. Zamojskiego w komisyi spraw zagranicznych Sejmu. Ekspose wypowiedziane było, trzeba przyznać, z ożywieniem i swadą, do jakiej nie przywykliśmy u dotychczasowych sterników zagranicznej polityki. Szczegółowe wrażenie wywarł ten passus mowy, w którym p. Zamojski zapowiedział, że zmiana kierunku polityki angielskiej i francuskiej w niczem nie wpłynie na dalszy bieg naszej polityki zagranicznej.

Na wstępie swego przemówienia minister zaznaczył, że na stan naszej polityki zagranicznej wpływa bardzo korzystnie przeprowadzana obecnie sanacya skarbu. Przechodząc do spraw naszej polityki zagranicznej minister ustala, że

stosunek nasz do Ligi Narodów

układa się coraz dodatniej. Musimy uczynić wszystko jednak, by zniszczyć w społeczeństwie naszem przekonanie, uważające Ligę Narodów za trybunał, przed którym inni nas oskarżają, względnie przez który drugich musimy pozywać. Minister stwierdza dalej, że celem czynniejszego udziału w pracach Ligi powołana została do życia stała delegacya rządu polskiego przy Lidze Narodów.

Nasze stosunki z

Francyą i Rumunią

zacieśniają się coraz bardziej. Wyniki wyborów mimo zmiany osób i układu stronnictw zaszłe w tych państwach, nie wpłyną na zmianę tych stosunków. Dotyczy to przedewszystkiem Francyi. Podobnie ma się rzecz w stosunku naszym do Anglii, zwłaszcza, że jesteśmy przekonani, iż dążeniem jej jest utrzymanie traktatu pokojowego.

Co do

Niemiec,

żyje w nich jeszcze myśl odwetu. Zgodne jednak działanie państw sprzymierzonych przekona Niemcy o bezcelowości myśli odwetu, a wówczas będziemy mogli przystąpić do uregulowania stosunków sąsiedzkich z niemi.

Co do stosunków naszych do

Rosyi,

to należy mieć nadzieję, że stosunki te ułożą się normalnie. Musimy jednak zastrzec się przeciwko wszelkim próbom ze strony Rosyi mieszania się do nazych stosunków wewnętrznych oraz domagać się wykonania traktatu ryskiego.

Z Litwą

stosunki nasze przedstawiają się wysoce niezadawalająco. Leży w tem poważne niebezpieczeństwo dla pokoju na wschodzie Europy, mamy jednak nadzieję, że stosunki te się zmienią. Następnie minister przechodzi do omówienia sprawy naszego dostępu do morza i zaznacza, że sprawa ta przedstawia się dla nas niekorzystniej niż dla Litwy, któr otrzymała Kłajpedę.

Sprawy Gdańska

nie należą do spraw zagranicznych. Im silniejsi jesteśmy na terenie międzynarodowym, tem silniejsze jest nasze stanowisko wobec Gdańska. Pracujemy w tym kierunku, aby nasz stosunek do Gdańska nie był omawiany na terenie międzynarodowym.

Stosunki nasze z państwami bałtyckiemi są coraz silniejsze i ściślejsze. Ostatni zjazd warszawski dobrze się temu przysłużył. Zjazd kowieński nie potrafi zaś im przeszkodzić.

W bardzo naprężonych stosunkach naszych do

Czechosłowacyi

konwencya jaworzyńska przyniosła pewne złagodzenie, które umożliwić może przejście do normalnych stosunków gospodarczych i politycznych z tem państwem. Co do

Włoch,

to minister stwierdza, że polityka Mussolíniego gwarantuje pokójna południowym wschodzie Europy. **Podstawą naszych stosunków do wschodu tego jest sojusz z Rumunią, zacieśniający się coraz silniej.**

Następnie przechodzi minister do spraw gospodarczych i wylicza traktaty handlowe zawarte z ościennemi państwami, oraz traktaty, w sprawie których toczą się rokowania.

Przy tej sposobności minister wskazuje na myśl urządzenia pokazu wyrobów przemysłu polskiego w Konstantynopolu, które korzystnie wpłynie na zainteresowanie się Turcyi naszym przemysłem. Stosunki gospodarcze z Rumunią stają się coraz żywsze, zwłaszcza eksport węgla zwiększa się stale. Targi Poznańskie zainteresowały bardzo państwa nadbałtyckie. — **Z S. S. S. R. nie rychło możemy mówić o traktacie handlowym.** Narazie podpisaliśmy konwencyę kolejową, która niewątpliwie wpłynie na polepszenie się naszych stosunków gospodarczych z Rosyą. Nasza umowa handlowa z Czechosłowacyą z r. 1921 musi uledz zmianie. Podobnie uledz musi rewizyi traktat handlowy z Austryą. Poruszył dalej minister sprawę udziału rządu polskiego w pracach gospodarczych Ligi Narodów.

Pod koniec swego przemówienia minister przeszedł do

omówienia polityki emigracyjnej

wskazując na niekorzystne następstwa z powodu uchwalenia bilu emigracyjnego przez obie Izby w Waszyngtonie, który zmusza nas do szukania innego rynku pracy. Emigracya robotników do Francyi przekroczyła liczbę 300 tysięcy ludzi. Konieczną jest rzeczą roztoczenie obecnie należytej opieki nad emigrantami i w tym kierunku odbywają się rokowania z rządem francuskim. Co do międzynarodowej konferencyi emigracyjnej, zwołanej do Rzymu, minister zaznacza, że w konferencyi Polska weźmie wybitny udział. Na konferencyi tej delegacya polska zgłosi dwa wnioski, mianowicie jeden domagający się, by kontrola sanitarna wychodźcy dokonywała się w jego kraju oraz drugi, proponujący ściąganie z emigranta pewnej kwoty na utrzymanie jego rodziny w kraju. Wreszcie minister, wspomniał o naradach komisyi rzeczoznawców w sprawach kresowych, zaznaczył jednak, że w sprawie tej nie może udzielić żadnych wyjaśnień.

Dyskusya.

W dyskusyi zabrał pierwszy głos **prezes Koła Żydowskiego poseł dr Leon Reich, który na wstępie polemizuje z twierdzeniem p. ministra, jakoby nie było powodów do przewidywania zmian w polityce światowej. Na Zachodzie nastąpiły zmiany zapatrywań na stosunek do Niemiec i Rosyi. Polska do zmian tych musi się przystosować. Rzeczą niesłyhanie doniosłą dla nas jest skonsolidowanie państwa drogą załatwienia sprawy mniejszości narodowych. Zainicyowana w tej sprawie przez p.** Grabskiego narady wywołują wrażenie jakoby nie odnoszono się do problemu mniejszości narodowych z należytą powagą, a jedynie kierował tutaj wzgląd na zagranicę. **Przytem stale pomija się mniejszość narodową żydowską, a mówi się jedynie o mniejszościach terytoryalnych.** Narady o mniejszościach otoczone są mgłą tajemnicy i odbywają się bez udziału przedstawicieli samych mniejszości.

Mowca omawia w dalszym ciągu ograniczenia stosowane przez rząd p. Grabskiego wobec ludności żydowskiej, czego dowody złożył rząd przy tworzeniu całego szeregu instytucyi gospodarczych, z których wyeliminowano w zupełności wszelki żywioł niepolski. Opinia publiczna na arenie światowej nie da się łudzić. W życiu gospodarczem prowadzona jest bezwzględna walka z żydami.

Jak ongiś ks. Stojałowski, tak dziś „Rozwój" i rząd p. Grabskiego stoi na stanowisku, że żydów należy rugować z placówek gospodarczych. Niedawno p. Herriot powiedział: niema targów w sprawach ludzkości. Zdaniem mojem, możnaby do słów tych dodać: niema też targów w sprawach narodowościowych. Jeśli rząd pragnie naprawy stosuików, należy zacząć od naprawy wewnątrz.

Następny mowca,

poseł Dąbski (Wyzwolene)

stwierdza, że nasza pozycya na arenie międzynarodowej nigdy nie przedstawiała się tak ponuro jak w chwili obecnej. Rządy p. Macdonalda oznaczają wzmocnienie stanowiska Ligi Narodów, dojścia do władzy pp. Herriota i Painlevego oznacza tensam kierunek we Francyi. W stosunku do Ligi nar. nie prdstawił p. minister żadnego programu, taksamo jak w sprawie odszkodowań i paktu gwarancyjnego. P. minister nie wyczuwa nowych prądów w polityce europejskiej. Nam zaś trzeba człowieka nowoczesnego, któryby znał ducha czasu, i któryby musiał przemawiać językiem nowoczesnym. Dlatego domagamy się dymisyi p. Zamojskiego.

Poseł Niedziałkowski (PPS): Narady w sprawie mniejszości winny być prowadzone przy pełnem świetle, inaczej chybiają celu. Układy z mniejszościami narodowymi nie oznaczają jeszcze przejęcia ich punktu widzenia. Tembardziej że nie każdy Ukrainiec to nacyonalista, nie każdy narodowy Żyd jest — syonistą. Wkońcu p. N. doradza nawiązanie rokowań z Bundem.

Poseł Kozicki (ZLN)

omawia rzekome szkody, wyrządzone przez żydów na niekorzyść Polski na arenie międzynarodowej. Mowa posła Reicha dowodzi, zdaniem mowcy, że międzynarodówka żydowska istnieje i rozwija się. Zmiany na zachodzie nie powinny u nas niczego zmienić. Nie dwie demokracye, lecz dwa nacyonalizmy potrafią się ze sobą porozumieć. (Wesołość; posłowie lewicowi do p. Reicha: to oferta dla was!)

Na tem dyskusyę przerwano do wtorku.

Wczorajszy Sejm.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wniesiono m. in. interpelacyę w sprawie zamordowania przez policyę i wojsko 4 chłopów w Zabłotowie oraz zabicia 3 robotników w Borysławiu.

Odesłano w I czytaniu do komisyi ustawę ratyfikującą konwencyę pocztową z Rosyą.

Przyjęto w I czytaniu ustawę o obowiązkach i prawach szeregowców wojsk polskich.

Poseł Wichliński (Ch. D.) referował ustawę o zakwaterowaniu wojsk. Jak wiadomo Koło żyd. wniosło do tej ustawy będącej właściwie ustawą rekwizycyjną, szereg poprawek, które zostały odrzucone.

Po referacie pos. Zamorskiego odrzucono wszystkie poprawki do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Następne posiedzenie we wtorek.

Interpelacya w sprawie stosunków w więzieniu krakowskiem.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Klub posłów PPS wniósł wczoraj interpelacyę w sprawie stosunków panujących w więzieniu św. Michała w Krakowie. Interpelanci wskazują, że w ostatnim czasie w więzieniu krakowskiem wybuchły trzy głodówki więźniów politycznych na znak protestu przeciw nieludzkiemu obchodzeniu się z nimi przez funkcyonaryuszy więziennych. **Bicie, zakuwanie w kajdany i obelżywe wyrazy pod adresem więźniów jest tam na porządku dziennym.**

Jutrzejsze wybory do II. kuryi.

724 wyborców!!!

Kraków, 24 maja.

Przy jutrzejszych wyborach do kahału krakowskiego po raz drugi zetrą się ze sobą dwa kierunki: stary kahalny i drugi demokratyczno-żydowski. Stają do walki dwa systemy: kahalny, walczący wszelkimi, a przedewszystkiem niedozwolonymi środkami do utrzymania obecnej ordynacyi wyborczej, pozbawiającej prawa rozstrzygania i wpływu na sprawy kahalne szeroki ogół obywateli żydowskich a z drugiej strony kierunek demokratyczny żydowski domagający się głośno i zdecydowanie demokratycznej ordynacyi wyborczej. Oto przedewszystkiem walczymy. Otwórzcie szeroko bramy kahałów dla ludu żydowskiego — to nasz pierwszy postulat! Kahał bowiem bez demokratycznej ordynacyi wyborczej, kahał bez oparcia o szerokie masy żydowskie, kahał bez zaufania ludu żydowskiego, kahał taki to antyteza zbiorowej woli żydowskiej! Kahał z jego obecną ordynacyą wyborczą — to teren naj pospolitszych nadużyć, deptania najprymitywniejszych praw każdego obywatela żydowskiego. Kahał obecny z jego całą kliką, która pragnie tę jedyną publiczną instytucyę żydowską wziąć dalej w niepodzielną arendę, taki kahał stoi i siłą rzeczy, stać musi zdala od życia żydowskiego, nie mając odrobiny zrozumienia nie tylko dla najkardynalniejszych potrzeb kulturalnych masy żydowskiej, ale nawet dla interesów religijnych gminy żydowskiej. Obecna klika kahalna nie dba bynajmniej o dobro gminy, o jej rozwój, o jej wzmocnienie, ale chodzi jej jedynie o zaspokojenie ambicyi i o utrzymanie swoich wpływów na tem jedynym terenie życia żydowskiego, skąd asymilacyi dotąd w Krakowie całkowicie jeszcze nie wyparto.

Ale różnica między demokratycznym związkiem stronnictw narodowo-żydowskich a kliką asymilatorsko-kahalną istnieje nie tylko w celach, ale i metodzie walki. Idziemy do wyborów nie tylko z jasnym, niedwuznacznym programem, z hasłem uzdrowienia stosunków kahalnych i pełnej tolerancyi, ale te nasze hasła głosimy jawnie, otwarcie z trybun zgromadzeń, do których przystęp ma każdy Żyd, któremu dobro gminy leży na sercu. Tamci schodzą do „podziemia", do swoich lokalików wyborczych, gdzie fabrykują legitymacye wyborcze a jeśli trzeba to i duplikaty legitymacyi, skrzętnie ukrywając się przed okiem opinii publicznej, której jak ognia się boją. My wzywamy wyborców, by szli do urny w imię naszego programu, w imię naszej głębokiej troski o los społeczeństwa żydowskiego w Polsce, oni wyłudzają legitymacye pod presyą grożąc podatkami, wpływami, komisyami i Bóg wie czem jeszcze, a to wszystko gwoli zaspokojenia swej nieokiełznanej ambicyi. Odrzucenie przez główną komisyę wyborczą wniosku o stosowanie pełnomocnictw tylko zgodnie z brzmieniem statutu i odrzucenie propozycyi zmierzającej do czystości wyborów — jest jaskrawym dowodem, że partya kahalno-asymilatorska cynicznie pragnie się utrzymać przy władzy choćby drogą nadużyć.

724 wyborców w kuryi drugiej! — oto liczba, która mówi za tomy, oto ma być narzędzie za pomocą którego oligarchia asymilatorsko-kahalna stara się tu w Krakowie utrzymać przy władzy. W całej wschodniej Małopolsce wyborcy wydali wyrok ostateczny na klikę, która zabagnić pragnie życie społeczeństwa żydowskiego w Polsce.

Czy Żydzi krakowscy, choćby tylko tych 724, dopuszczą do tego, by Kraków pozostał czarną plamą na jasnym horyzoncie odradzającego się żydostwa? O wasz los walka się toczy. Sami dajcie odpowiedź!

Bezwstydne praktyki.

Jeden ze setek wypadków. — Jak kahał „robi" wybory.

Podają nam:

Pan Józef Bader, Gertrudy 29 otrzymał legitymacyę wyborczą nie przez pocztę, jak otrzymać powinien, lecz z legitymacyą wyborczą przyszli do niego panowie Steinbach i Hochdorf. Ponieważ p. Józefa Badera w domu nie było, zabrali kartę wyborczą wbrew woli żony p. Badera. Kiedy p. Bader o tem się dowiedział, zwrócił się do p. Steinbacha po legitymacyę, p. Steinbach oświadczył, że ma ją p. Hochdorf, zaś p. Steinbach oświadczył p. Baderowi, że karta legitymacyjna jest już u p. prez. Landaua w biurku".

Oto jeden ze setek wypadków.

Wyborcy! Zaprotestujcie w niedzielę przy urnie wyborczej przeciw temu niesłychanemu systemowi nadużyć.

Żyd, wieczny tułacz nigdzie nie znalazł przytułku, ale też i nigdy nie zaprzestał tęsknić za Jerozolimą.

Mac-Donald.

Pamiętaj o Żyd. Funduszu Narodowym

Wyborcy, stójcie na straży czystości wyborów.

Proceder wydobywania i wyłudzania legitymacyi wyborczych nie ustaje. Ostrzegamy jednak wszystkich macherów wyborczych, że jesteśmy w posiadaniu nazwisk wszystkich byłych wyborczych, które wyłudzają legitymacye oraz tych wyborców, którzy legitymacye wydali, zanim jeszcze wiedzieli, czy będą — chorzy albo czy wyjadą. Proceder ten się nie uda! Ostrzegamy, będziemy stać nieugięcie za wszelką cenę na straży czystości wyborów. Nic nas nie odstraszy od walki z gangreną, jaką klika asymilatorsko-kahalna wszczepić chce w ogół wyborców żydowskich w Krakowie. Nie igrajcie z ogniem!!

Wyborcy!

Kto nie dostał karty wyborczej, niech ją osobiście odbierze w niedzielę w kahale.

GŁOSUJCIE OSOBIŚCIE!

ażeby macherstwa z pełnomocnictwami wyszły na jaw!!

Pakt, którego się wstydzą...

Kraków, 23 maja.

Na wczorajszem zgromadzeniu publicznem Szlome Emuneh" p. sen. Deutscher w sposób dość nie wybredny uskarżał się, że pp. poseł Stempel i mow ca przesłali naszemu pismu sprostowanie tej treści, że nie zawierali żadnego paktu wyborczego z asymilacyą i że pismo nasze odmówiło umieszczenia tego sprostowania.

Stwierdzamy, iż oświadczenie p. sen. Deutschera jest nieszczere, bo zawiera tylko połowę prawdy. Oświadczyliśmy bowiem p. posłowi Stemplowi i sen. Deutscherowi, że sprostowanie zamieścimy, o ile w niem będzie stwierdzone pozytywnie, że Szlome Emuneh idzie do wyborów samodzielnie, a nie z partyą kahalno-asymilatorską. Ponieważ odnośni panowie takiego oświadczenia złożyć nie chcieli, co zresztą jest zrozumiałe, bo byłoby ono niezgodne z prawdą, przeto negatywne „sprostowanie" uważać musieliśmy za zwykły manewr, którego celem było zatuszowanie paktu istniejącego do tej chwili.

Stwierdzamy:

Faktem jest, że zwolennicy „Szlome Emuneh" w pierwszej kuryi głosowali na listę asymilatorską, że przy wyborach do drugiej kuryi zbierają kartki wyborcze dla listy kahalno-asymilatorskiej, czem chełpił się dopiero wczoraj p. radca Bauminger, faktem wreszcie jest, że w zamian za te

Z Bagateli.

„Poławiacz cieni". Sztuka w 4 aktach J. Sarmenta. Tłum. Bol. Gorczyński. Reżyser: Józef Sosnowski.

—o—

(Dokończenie.).

Już prędzej wybaczyć możemy matce, która dziecka swego także nie ustrzegła od katastrofy. Matka dzieci swych nie rozumie. Któraż to zresztą matka rozumie swe dzieci, chociaż bardzo je kocha? Zwykle matce się wszystkiego nie opowiada, może dlatego, by ją oszczędzać. A możemy tę matkę zrozumieć, gdyż przyjechał właśnie przyjaciel lat młodych, a obecnie przewielebny biskup. I oni kiedyś byli bardzo blisko ze sobą związani, ale prędko stracili drogę do siebie. On został biskupem, a ona śpiewaczką i żoną niekochanego męża. Rozpamiętywują więc przeszłość, która mogła stać się teraźniejszością, gdyby — chcieli ze sobą mówić. Czemuż ludzie tak rzadko ze sobą mówią? Czemuż milczenie niszczy w zarodku wszelki sen o szczęściu, które jest tuż blisko nas? Należy tylko rękę wyciągnąć, by przytulić do swego serca baśń o szczęściu, a jednak nie mamy odwagi ze sobą mówić! Rozumiemy więc tę matkę, chociaż nie możemy ją usprawiedliwić, że dała się zupełnie opanować wspomnieniom i pozostawiła dzieci na pastwę losu. Gdy bowiem matka o nas zapomina, któż wogóle o nas może pamiętać?

Sztukę tę napisał poeta, który jest równocześnie aktorem. A ta okoliczność jest niezmiernej wagi. Aktor stał się bowiem kontrolorem wizyi poety. Bierze niejako każdy pomysł poety do ręki i waży go dokładnie. Aktor nie pozwolił poecie, by się rozpłynął w przestworach liryzmem przepojonych nastrojów, ku czemu sztuka ma wyraźną predylekcyę. Swem doświadczeniem i znawstwem sceny zamknął aktor twórczość poety w żelazne klamry jakiejś możliwej rzeczywistości. Nie zawsze ta współpraca aktora jest coprawda bardzo dogodną dla poety i — widza. Ta historya miłości biskupa i śpiewaczki jest zbyt rozwlekła i trochę nużąca. Ma się wrażenie, że są to tylko role i pod tym kątem wplecione do całości. Ale razem z poetą i aktorem pracował jeszcze — Francuz, który w spadku otrzymał szlachetną sztukę dyalogu. Któż jeszcze potrafi tak przeprowadzić rozmowę jak pisarz francuski, któż włoży w dyalog tyle czaru, niepospolitej sztuki, by utrzymać obecność własnego ja przy rozmowie z drugim. Dzięki temu wydoskonalonemu długoletnią tradycyą kunsztowi konwersacyjnemu, dzięki temu dyalogowi, który nigdy nie jest rubasznym, by być wesołym, nigdy nie jest ciężko — nudnym, by być poważnym, uratował autor romans biskupa ze śpiewaczką od czyhającej nań banalności.

Zarzucono Sarmentowi skandynawszczyznę. Czyżby ten zarzut był równocześnie wyrzutem? Zdaje mi się, że przedwcześnie ogłoszono śmierć Ibsena. Kto wie, czy nie dożyjemy tych czasów, kiedy Ibsen zmartwychwstanie. Ibsena bowiem twórczość była sądem nad sobą, a równocześnie sądem nad społeczeństwem. Ibsen był problematykiem, a za swe zadanie uważał serdeczną troskę o to, by zbyt pochopnie i pospiesznie nie zaspakajano głodu sumienia gotowymi preparatami formuł. Dzisiejsza młoda twórczość dramatyczna wraca do tych samych założeń i posługuje się po części tą samą metodą, a jednak nie jest ibsenizmem. Pirandella, Rosso di Secondo, Hasenclevera i Kaisera, no i Sarmenta nie można uważać za epigonów Ibsena, chociaż cechuje ich zmysł dla rzeczywistości. Punktem wyjścia dla Ibsena był problem, było pytanie młodych zaś interesuje przedewszystkiem i wyłącznie tylko człowiek. Sąd nad sobą Ibsena był sąd nad społeczeństwem tak, że jego dramaty to rodzaj wiwisekcyi socyologiczno-psychologicznej. Młodzi wciągają psychę ludzką w orbitę wpływów kosmicznych a nie analiza społeczeństwa tylko uświadomienie sobie irracyonalności związku naszego z wszechświatem jest źródłem ich natchnienia. Twarz do jednak stoją ci młodzi na ziemi, chociaż myślą zapuszczają się w nieznane, dalekie krainy. W życiu bowiem i w rzeczywistości tkwi metafizyka sztuki. Trzeba tylko umieć ten głos zaświatów z naszym światem tak ściśle zespolony wyczuć, trzeba wyzwolić tajemnicę, tkwiącą w naszej rzeczywistości — oto patos i potężne dynamiczne napięcie tej nowej sztuki. Dlatego nie do Ibsena tylko do Hebla i Kleista wraca twórczość dramatyczna młodych Niemiec, dlatego w Niemczech obserwujemy tak bardzo ciekawe zjawisko, że Grabbe patronuje znowu niemieckiej dramaturgii.

Trzy są w tej sztuce główne role. Przedewszystkiem Jan nastręcza bardzo wielkie trudności, tkwi bowiem w tej roli poważne niebezpieczeństwo, by aktor nie dał się unieść naturalnej skłonności do zademonstrowania nam klinicznego okazu patologii. Jan jest chory, ale ta jego choroba jest łagodnym snem, może tylko inną formą zdrowia. Na szczęście stał na straży tej sztuki wybitny reżyser

usługi otrzymują 6 mandatów w kuryi III. na wspólnej liście kahalno-asymilatorskiej. Wyborcy o tem przekonają się już nie za długo na podstawie listy do kuryi III.

Po co zatem udawać oburzonego, skoro fakty wymownie świadczą o tym pakcie?

W pełni zatem podtrzymujemy nasze twierdzenie że pakt istnieje. Wierzymy natomiast panom ze Szlome Emuneh, że się paktu tego wstydzą — i to uważamy za objaw dodatni.

Ale w takim razie nie trzeba go było zawierać.

Pilpulistyczne i nieszczere, na naiwność wyborców obliczone „sprostowania" nie mogą obalić faktów — —

Prawą ręką zawierać pakt, a lewą sypać piasek w oczy wyborców, to wprawdzie pachnie „wyższą dyplomacyą", ale z tego nie wynika, byśmy się dali łapać na taką — wędkę.

Jeśli się w III. kuryi okaże, że Szlome Emuneh wystawi osobną pełną listę, a nie będzie kandydować razem z tymi, którzy w pierwszej kuryi wystawili znanych w mieście „ortodoksów" pp. Ehrenpreisa, Lilienthala, Dra Weinsberga i innych asymilatorów, to lojalnie odwołamy twierdzenie nasze o pakcie!

Przyrzekamy to już dzisiaj. Tymczasem zaś oświadczamy, iż obelgi, rzucane na zgromadzeniu nawet przez p. sen. Deutschera, a nawet przysięgi p. Freilicha nie zamydlą nam oczu.

Komentarz do uroczystej „przysięgi"

Naoczny świadek, p. J. Zw. podaje nam:

Na wczorajszem zgromadzeniu „Szlome Emune" jeden z głównych przywódców tej partyi p. Freylich „przysięgał", że niema paktu między Szlome Emune a partyą kahalno-asymilatorską. Zaklinał się nawet na los Izraela!

Bezpośrednio zaś po swojej przemowie przystąpił mowca do jednego z wyborców z prośbą o wydanie mu kartki wyborczej. Ten się wzbraniał. A wówczas p. Freylich, który przed chwilą przysięgał, że niema porozumienia z partyą kahalno-asymilatorską, prosił wyborcę: „Chodź Pan ze mną wprost do p. prezydenta Landaua na I. piętro, oddaj Pan kartkę wprost jemu, co Panu w przyszłości może się przydać".

Oto komentarz do uroczystej przysięgi — krakowskiej „Agudy" i „sprostowania" p. sen. Deutschera.

Czy to przysięga czy — obłuda?

— **ZGROMADZENIE POWYBORCZE W SPRAWIE KAHAŁU** odbędzie się w Podgórzu w bożnicy Zuckera Twardowskiego 6, o godz. 11 przed południem. Porządek dzienny: Sprawozdanie z wyborów do kahału w Podgórzu. Obywatele zjawcie się licznie.

jakim jest bezsprzecznie p. Sosnowski.

Rola Jana spoczywała w ręku p. Wesołowskiego, który ujął ją w ogólnych zarysach należycie i z wielkiem, zadziwiającem wprost u tego młodego aktora wyczuciem artystycznego umiaru. Może za słabo zaakcentował momenty „choroby", za mało uwydatnił tę cienką ściankę oddzielającą go od innych „zdrowych" ludzi i dlatego jakoś uwierzyć nie mogliśmy, by ten Janek, kochany, miły, i słodki chłopaczek był poetą, który tak boleśnie przeżył tragedyę.

Także i p. Hańska jako Nelly przykuwała uwagę widzów wdziękiem swej postaci, ale i tym razem nie wyczuliśmy w jej grze tragicznego załamania się duszy. Wszak Nelly to nie tylko miłe dziewczątko, lecz — zwłaszcza w ostatnim akcie — walczącą o swe szczęście kobietą. Ten niedostatek ekspresyi przykre bardzo robił wrażenie głównie w scenach niemych, kiedy Nelly nie tylko się śmieje, szczebioce i całuje.

Pan Sosnowski był Rene i rolę tę zdaje się tylko naszkicował. Nieszczególna maska i zbyt wielka powściągliwość ruchów. Głębokie natomiast robił wrażenie w momentach, kiedy eruptywną siłą wydobywała się namiętność, niezapomnianą jest zwłaszcza ostatnia, końcowa scena, kiedy dowiaduje się, że kłamstwem swem niczego właściwie nie zdobył.

Pani Sznage-Andruszewska i p. Godlewski stworzyli bardzo miłą zakochaną ongiś w sobie a obecnie tylko rozpamiętywującą dzieje dawnej miłości, parę. Na szczególną zaś wzmiankę zasługuje p. Osuchowska, która niemożliwie się zeszpeciła, dając nam kapitalną sylwetkę starej służącej.

Dr. M. Kanfer.

Żydowska prasa stołeczna o pakcie „Szlome Emune" w Krakowie z partyą kahalną.

Sprawa haniebnego paktu krakowskiej „Szlome Emune" z kliką assymilatorską wywołała w całej żydowskiej opinii publicznej Warszawy zrozumiałe oburzenie. O pakcie tym pisze „Moment":

„Żyd religijny — pisał niedawno jeden z przywódców Agudy — odwraca się od tych, którzy deptają oficyalnie jego religijne uczucia. Żyd religijny uwolnił się od dawnych asymilatorskich opiekunów tylko z tego względu, ponieważ asymilanci czynili wszystko, czego prawdziwy Żyd czynić nie powinien".

Czy to istotnie jest prawdą, że w tym samym dniu, kiedy pisano te słowa zawarła już „Aguda" po cichu w Krakowie układ z asymilantami i w tymsamym dniu pomogła kahalnej partyi asymilatorskiej do zwycięstwa listy, zawierającej nazwiska osób, które z żydostwem nie mają nic wspólnego?

I nie można się dziwić, że wiadomość ta wywołała wielkie poruszenie zwłaszcza w kołach żydostwa religijnego.

Dziesiątki lat prowadzi się wspólną walkę przeciw klice asymilatorskiej, która zdobyła władzę nad kahałami żydowskimi; a w walce tej stanowili wspólny front wszyscy Żydzi bez różnicy kierunków i poglądów. Wszyscy Żydzi, stojący na narodowym gruncie walczący o istnienie żydostwa stanęli właśnie dlatego do walki o nowy statut wyborczy dla kahału, by uwolnić się od starych nieproszonych opiekunów, blizkich chrztu a szkodzących nam swoimi czynami tak wiele! Istotnie uwolniliśmy się już od nich, przepędziliśmy ich już ze wszystkich stanowisk społecznych w życiu żydowskiem. Przy wyborach do pierwszego i drugiego Sejmu, do rad miejskich przepadły wszystkie listy asymilantów, ani jeden z dawnej kliki nie przeszedł. A dziś mają ci ludzie ponownie zająć stanowiska w życiu żydowskiem a ma się to stać z pomocą i za poparciem kilku polityków, przemawiających w imieniu religijnych mas żydowskich.

Nie! Poruszenie, jakie wywołała wiadomość krakowska w Warszawie wskazuje, że jest rzeczą niemożliwą, by takie ohydne postępowanie stało się za zgodą jakiegokolwiek Żyda religijnego".

Że istotnie znaczna część religijnych Żydów w Warszawie potępia taktykę „Szlome Emune" w Krakowie, świadczy fakt, że pokaźna część ortodoksyi we Warszawie oderwała się na skutek paktu krakowskiego od „Agudy" i stworzyła odrębny komitet wyborczy, do którego wstąpił cały szereg wybitnych i wpływowych obywateli.

Kandydaci związku stronnictw narodowo-żydowskich w Krakowie w II. kuryi.

Wyborcy kuryi II! W niedzielę dnia 25 bm. głosujcie solidarnie na następującą listę kandydatów Związku stronnictw narodowo-żydowskich na członków rady wyznaniowej gminy izraelickiej w Krakowie z II. Koła wyborczego:

1) **Dr. Dawid Bulwa,** adwokat.
2) **Salomon Biegeleisen,** kupiec.
3) **Józef Drezner,** kupiec.
4) **Beer Konigwachs,** kupiec.
5) **Michał Horowitz,** syn rabina, kupiec
6) **Max Lauterbach,** kupiec.
7) **Abraham Nussbaum,** kupiec.
8) **Abe Pineles,** dyrektor banku.
9) **Samuel Spira,** prez. honorowy Stow. Kupców.
10) **Dr. Ignacy Schwarzbart,** adwokat

Do komisyi szacunkowej:

1. Feiwel Monderer, kupiec,
2. Szymon Nowomiast, kupiec,
3. Salomon Nattel, kupiec,
4. Józef Scheuer, kupiec,
5. Jakób Stern, kupiec,
6. Benjamin Spira, kupiec,
7. Leon Tenenbaum, kupiec,
8. Chaim Zuckerman, kupiec,

Kandydatami na mężów zaufania do wyboru rabina są:

1. Dawid Bergman, kupiec,
2. Samuel Lazar Breit, kupiec,
3. Rubin Driller, kupiec,
4. Abraham Markus Holzman, kupiec,
5. Alter Leinkram, kupiec,
6. Salomon Lerner, kupiec,
7. Psachie Luftig, kupiec,
8. Chaskel Nattel, kupiec,
9. Saul Schamrot, kupiec,
10. Abraham Weinberg, kupiec.

Związek stronnictw narodowo-żydowskich.

Krwawe ekscesy antysemickie w Siedmiogrodzie.

Budapeszt. „Az Est" donosi z Klausenburga o krwawych ekscesach antyżydowskich, których dopuścili się w pociągu studenci rumuńscy z okazyi święta narodowego w Balaszfalva. Pociąg, o którym mowa, przywiózł do Balaszfalva ministrów Constantinescu i Lepadatu. Studenci pozamykali wszystkie wagony, a napotkanych Żydów bili do krwi.

Jakiemuś młodemu człowiekowi poderżnięto gardło.

Wielu pasażerów—Żydów wyrzucano przez okna.

Według nadeszłych informacyj na torze znaleziono wielu Żydów z połamanemi kończynami.

Dwuch z pośród rannych zmarło.

W pospiesznym pociągu z Klausenburga chciano dopuścić się podobnych wykroczeń, ale władze przeszkodziły oprzyszkom w uniformach studenckich.

W Klausenburgu również doszło do ulicznych bijatyk.

Policya wdrożyła śledztwo.

Białogród. „Politika" donosi z Klausenburga, że w mieście trwają ekscesy antyżydowskie. Antysemici atakują żydowskich studentów na ulicach. Dnia 20 bm. wrzucono dwuch studentów- Żydów do rzeki, gdzie utonęli, ponieważ nikt nie chciał im przyjść z pomocą.

Poseł liberalny profesor Jorga oświadczył, że przerywa swoje wykłady w uniwersytecie, ponieważ awanturnicy z obozu szowinistycznego uniemożliwiają mu pracę.

Warszawski „Moment" podaje następującą wiadomość. Z Siedmiogrodu nadeszły do Wiednia wiadomości, że w ubiegłą niedzielę organizowali akademicy rumuńscy pogrom Żydów. Chuliganie uzbrojeni w broń palną napadli na pociąg z żydowskimi pasażerami, jadący z Klausenburga. Akademicy bili pasażerów żydowskich i część z nich wyrzucili podczas ruchu z pociągu. W tymsamym pociągu znajdowali się dwaj ministrowie rumuńscy, którzy przypatrywali się ekscesom zupełnie obojętnie. Jak dotąd stwierdzono, zabito podczas napadu czterech Żydów, a liczba rannych jest bardzo znaczna. Nie skończyło się jednak na napadzie na pasażerów żydowskich, lecz w samem mieście Klausenburgu zorganizowali chuliganie formalny pogrom, napadając na Żydów, napotykanych na ulicy. Chuliganie schwytali dwóch studentów żydowskich i wrzucili ich związanych do stawu.

— **„WIADOMOŚCI LITERACKICH„** Nr. 21 ukazał się. Na jego treść składają się: wiersz A. Słonimskiego „Żołnierz nieznany", wywiad ze znakomitym podróżnikiem polskim, gen. B. Grąbczewskim, dalszy ciąg noweli E. Breitera, artykuł K. Irzykowskiego „Talent jako fetysz", artykuły informacyjne o współczesnej liryce angielskiej, o dwóch wybitnych prozaikach francuskich, Hampie i Giraudeux, o nowej sztuce Pirandella, o znanym autorze rosyjskim, W. Szkłowskim. Całą stronę poświęcono recenzyom z książek. Prócz tego numer zawiera zwykłe rubryki, z „Książkami najgorszemi" na czele, jest obficie ilustrowany i liczy 8 stron druku.

Wpływy na Keren Hajessod na miesiąc kwiecień

W przeciągu kwietnia wpłynęło do centrali w Londynie 43,611 funtów szterlingów wobec 43,999 w marcu. Wpływy z Ameryki w sumie 29,582 funtów szterlingów stanowią równoważnik 120.000 dolarów. Kanada zdobyła się na wielki wysiłek zbierając w kwietniu 15.000 dolarów. Wedle otrzymanych wiadomości z Polski wysłano dalszą sumę 3,000 dolarów; suma ta jednak z przyczyn technicznych nie została włączona do obecnego sprawozdania.

Stany Zjednoczone 29,582 funtów szterlingów, Kanada 3380; Wpływy pojedyncze 2054; Afryka południowa 2000; Rumunia 1192; Polska — 1338 (z tego na okręg warszawski i krakowski przypada 1048, wileński 120, wschodnio małopolski 169); Brazylia 945; Bułgarya 895; Anglia 508; Czechosłowacya 507; Gdańsk 324; Austrya 295; Norwegia 100; Indye 100, Alzacya i Lotaryngia 77. Łotwa 62; Szwecya 40; Marokko 3. Razem 43,611 funtów szterlingów. Ogólna suma wpływów do 30 kwietnia 1924 r. wynosi 1,318.793.

ZE SPORTU.

VIII. Olimpiada.

W zawodach olimpijskich wezmą udział 43 następujące państwa: Polska, Argentyna, Austrya, Australia, Belgia, Brazylia, Bułgarya, Kanada, Chile, Chiny, Kolumbia, Kuba, Dania, Egipt, Hiszpania, Estonia, Stany Zjednoczone, Finlandya, Francya, Wielka Brytania, Haiti, Grecya, Holandya, Węgry, Indye, Irlandya, Włochy, Japonia, Łotwa, Litwa, Luksemburg, Meksyk, Monako, Norwegia, Nowa Zelandya, Rumunia, Afryka Południowa, Szwecya, Szwajcarya, Turcya, Urugwaj, Jugosławia i Czechosłowacya.

Z pomiędzy państw egzotycznych, które wezmą udział w Olimpiadzie przybyły już do Paryża drużyny Urugwaju i Egiptu. Ekspedycya egipska składa się z 12 graczy z Aleksandryi i 6 z Kairu. Drużyna ta rozegra w Paryżu kilka meczów wstępnych.

* * *

Portugalia wycofała się z zawodów piłki nożnej, wobec czego Szwecya przystąpi do turnieju bez wstępnych rozgrywek.

* * *

Międzynarodowa Federacya Piłki nożnej postanowiła za pomocą losowania, że Egipt walczyć będzie ze zwycięzcą zawodów Polska—Węgry.

* * *

Chociaż zawody rugby odbywają się w stadyonie Colombes, jednak będzie on dopiero oficyalnie otwarty dn. 5 lipca.

Wioska olimpijska, stadyon tennisowy oraz pływalnia dotychczas nie są jeszcze definitywnie wykończone.

* * *

Pod patronatem Francuskiego Komitetu Olimpijskiego został zorganizowany „Wielki Sezon Artystyczny VIII Olimpiady".

W ciągu maja, czerwca i lipca odbywać się będą w Theatre des Champs Elisees przedstawienia galowe, festyny liryczne, dramatyczne i choreograficzne, koncerty symfoniczne, kameralne itd.

—o—

— **KOLARSTWO.** Ż. K. S. „Makkabi" w Krakowie, uruchomił ostatnio między innemi też i sekcyę kolarską, powierzając kierownictwo tejże znanemu kolarzowi p. Aleksandrowi Chocznerowi, co tem samem jest dostateczną rękojmią należytego sportowego rozwoju sekcyi. Zgłoszenia członków „Makkabi" przyjmują firmy: Feil, Grodzka 58 i Greschler, Grodzka 43. Ilość członków ograniczona. 1049

Z KRAJU.

Echa napadu na dziennik żydowski we Wilnie

Dzienniki wileńskie przedstawiają w następujący sposób szczegóły napadu na redakcyę dziennika żydowskiego. Dnia 16 bm. o godz. 12 i pół p. p. przyszli do redakcyi „Cajta" wileńskiego trzej studenci polscy w czapkach korporanckich z kijami w rękach, dopytując się o redaktora. W lokalu redakcyi obecni byli wówczas trzej współpracownicy, którzy nic nie podejrzewając, prosili studentów spocząć. Studenci nie chcieli jednak skorzystać z podanych im krzeseł, nacierając na stół, przy którym pracowali członkowie redakcyi.

Akademicy otoczyli dziennikarzy ze wszystkich stron, a zarazem zatarasowali wyjście. Okazało się, że „goście" żądają wymienienia autora artykułu wydrukowanego w „Cajcie" pod t. „Chuligani hulają w centrum miasta". Gdy jeden z współpracowników radził im zwrócić się w tej sprawie do sądu — przywódca „trójki studenckiej" spoliczkował go, wołając: „oto twój sąd". Dziennikarz jednak nie stracił przytomności i zamknął drzwi na klucz. Wówczas chuligani rzucili się z kijami na niego chcąc wyłamać drzwi. Gdy ucieczka się nie udała, jeden ze studentów pobiegł do otwartego okna, krzycząc: „Bracia, na pomoc!" Jak się później okazało, na ulicy czekała na nich większa grupa studentów, którzy przyjechali w dwóch dorożkach. Zamknięte drzwi nie pozwalały jednak posiłkom dostać się do redakcyi. Wówczas uwięzieni studenci rzucili się z kijami na członka redakcyi — lecz porządnie oberwali i zostali odparci. Widząc, że napotkali na niespodziewany wcale opór, studenci zmuszeni byli czekać, aż policya nadejdzie.

Gdy wezwana telefonicznie przez dziennikarzy policya nadeszła i zażądała od chuliganów zgodnie z wnioskiem współpracowników redakcyi, przedstawienia legitymacyi — chuligani powołali się na III komisaryat, prosząc o telefoniczne porozumienie się z tym komisaryatem. Policyanci odprowadzili jednak napastników do I komisaryatu, dokąd poszli również dziennikarze. W komisaryacie odmówiono z początku spisania protokołu pod pretekstem, że jest to „sprawa prywatna". Dzięki jednak energicznej interwencyi dziennikarzy stwierdzono, że napastnicy są studentami Uniwersytetu Wileńskiego. Oto nazwiska „bohaterów": Mieczysław Brzozowski, Feliks Gąsiorski i Zygmunt Mackiewicz.

CO MÓWI REKTOR UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO?

W związku z chuligańskim napadem na redakcyę „Cajta" współpracownik tego pisma zwrócił się do rektora Uniwersytetu im. Batorego, którego poinformował o całem zajściu i zapytał się, jakie środki zamierza senat akademicki przedsięwziąć, aby zapobiec na przyszłość takim haniebnym wykroczeniom. Rektor bardzo uważnie wysłuchał dziennikarza żydowskiego, który podkreślił również, że napad na instytucyę publiczną wywarł bardzo przykre wrażenie na całem społeczeństwie żydowskiem, które widzi w tem wyraz zdziczenia i barbarzyństwa. Dziennikarz zaznaczył, że uliczne napady studentów polskich na spokojnych Żydów stały się częstem zjawiskiem i że codziennie zgłaszają się do redakcyi żydowskich ofiary „kulturalnych" akademików.

Rektor odpowiedział, że cała historya wydaje mu się wprost nie do wiary, gdyż za jego czasów studenckich takie dzikie występki nie miały wcale miejsca. Przeciwnie — jako student żył on w zupełnej zgodzie z kolegami żydowskimi. Wprawdzie stosunki polsko-żydowskie są bardzo zaostrzone — ale winne w wytworzonej sytuacyi są obie strony. W każdym razie kwestya żydowska, mająca olbrzymie znaczenie dla Polski, pod żadnym pozorem nie będzie mogła być rozwiązana w tak niezręczny i brutalny sposób, jak czynią to napastnicy. Różne napady dokonywane przez studentów na Żydów są niewątpliwie bardzo szkodliwe dla Polski i muszą być surowo potępione. Studenci napastnicy — oświadczył pod koniec rektor — będą za takie przekroczenia oddani pod sąd dyscyplinarny.

REZULTATY WYBOROW DO KAHAŁU NA PROWINCYI.

Przemyślany. Przy wyborach do kahału w Przemyślanach wystawiono dwie listy. Jedna, skupiająca syonistów i narodowych ortodoksów, druga asymilantów. Zwyciężyła lista narodowa. Kandydaci syonistyczni otrzymali prawie wszystkie głosy. Wybrano 9 syonistów, wśród nich znajdują się rzemieślnicy i ortodoksi. Tak więc w kahale tutejszym będą zastąpione wszystkie warstwy ludności.

—o-o—

STAROSTWO BĘDZIŃSKIE NIE UZNAJE JĘZYKA — ŻYDOWSKIEGO. W interpelacyi posła dra Weinziehera i tow. z Koła Żydowskiego do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie wykreślenia przez Starostwo Będzińskie w dowodach osobistych wzmianki o języku żydowskim czytamy: W Będzinie, w paszportach, w rubryce języka, którym się włada, nie uznają języka żydowskiego. Zgodnie z zeznaniem zainteresowanego zapisywano w paszportach w Magistracie, że językiem właściciela jest żydowski; w Starostwie przekreślano to następnie czerwonym atramentem, ponieważ Starostwo Będzińskie... isnienia takiego języka nie uznaje.

Tak zrobiono z paszportem Jochety Moszkowicz, Dawida Moszkowicza, Machli Miedwied, Sury Mindli Miedwied i in. c

Mając na względzie, że w myśl art. 109 Konstytucyi, każdy obywatel ma prawo, pielęgnowania swojej mowy, że art. 7 Traktatu Wersalskiego nie zezwala na ograniczenia kogokolwiek w używaniu jego języka, a zatem na zmuszanie kogokolwiek w

...żywaniu jego języka, a zatem niż to jest w istocie, — należy uznać postępowanie Starostwa Będzińskiego za antykonstytucyjne. Opiniowanie zaś o tem, czy język żydowski jest językiem, nie należy do p. Starosty, lecz do specyalistów-filologów — ci zaś już oddawna wydali odmienną opinię aniżeli p. Starosta.

STRASZNA ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU. We Lwowie zdarzył się na dworcu Podzamcze straszny wypadek, który pociągnął za sobą życie ludzkie. Mianowicie przybył na dworzec kupiec Lazar Lachs, celem załadowania tamże kartofli do wagonu. W pewnym momencie, gdy stał na torze zauważył nadjeżdżającą maszynę, usiłował jeszcze zbiec, niestety pośliznął się na szynach i padł na ziemię. W tej chwili maszyna przejechała przecinając Lachsowi obie nogi i rozrywając mu całe ciało, tak, iż natychmiast zmarł. Zwłoki nieszczęśliwej ofiary pozostały na miejscu, aż do przybycia komisyi sądowo-lekarskiej. Śledztwo, które zapewne wyjaśni, czy zachodzi tu wina maszynisty, czy też nieszczęśliwy przypadek, zostało już wszczęte przez policyę.

SKAZANY NA ŚMIERĆ UWOLNIONY OD OSKARŻENIA. Dnia 21 bm. zakończyła się we Lwowie wznowiona 8-dniowa rozprawa przeciw Wiśniakowi Antoniemu Szeremecie, skazanemu w swoim czasie na śmierć względnie 20-letnie ciężkie więzienie za zastrzelenie w celach rabunkowych inż. Guwera w lesie kańczarskim obok Dawidowa. Skazany kategorycznie wypierał się zarzucanego mu czynu a rozprawa nie dostarczyła żadnego bezpośredniego dowodu, któryby poparł twierdzenie aktu oskarżenia. Toteż ława przysięgłych 10 głosami zaprzeczyła pytanie w kierunku morderstwa a trybunał uwolnił skazanego od oskarżenia, za które miał ponieść śmierć. Szeremeta został natychmiast wypuszczony na wolną stopę.

KRONIKA.

Kraków, 24 maja.

Dzisiejsze zgromadzenie ludowe z udziałem pos. dra Thona.

Dzisiejsze zgromadzenie ludowe, na którem pos. dr Thon wygłosi przemówienie o „prądach wśród Żydów amerykańskich" odbędzie się o godz. 8 i pół wieczorem w wielkiej sali kahału krakowskiego. Wywołało ono żywe zainteresowanie w szerokich kołach ludności żydowskiej Krakowa. Pos. dr Thon po czteromiesięcznej, nadzwyczaj ofiarnej i wydajnej działalności wśród żydostwa amerykańskiego, najliczniejszego dziś skupienia żydowskiego na świecie, podzieli się po raz pierwszy od powrotu do kraju swojemi wrażeniami. Żydostwo amerykańskie stanowi dzisiaj pierwszorzędny czynnik w rozwoju żydostwa i pod wielu względami powinno służyć za przykład i nam tutaj w Polsce.

Po mowie pos. Thona odbędzie się dyskusya.

—o-o—

— **CHOROBA PREZYDENTA FEDEROWICZA.** We czwartek późnym wieczorem zasłabł nagle w mieszkaniu swem przy ul. Studenckiej prezydent m. Federowicz. Wczoraj odbyło się konsylium złożone z lekarzy: dra Oszackiego, dra Schneidra i dra Sikorskiego, które stwierdziło zasłabnięcie na tle niedomagania serca. Lekarze polecili prezydentowi pozostać kilka dni w łóżku.

— **OBROŃCY W PROCESIE LISTOPADOWYM.** Jak się dowiadujemy, komitet opieki nad więźniami politycznymi zwrócił się do wicemarszałka sejmu pos. Smiarowskiego (Wyzwolenie) o przyjęcie obrony w procesie o zajścia listopadowe. Z zamiejscowych adwokatów bronić mają na rozprawie b. minister sprawiedliwości Makowski oraz adw. Paschalski z Warszawy. Lista obrońców miejscowych dotąd nie została skompletowana; jak dotąd, bronić mają adwokaci: dr Bogdani, dr Bross dr Heski, pos. Lieberman, dr Lustgarten, dr Ringelheim, dr Rosenzweig i dr Woźniakowski.

— **WYCIECZKA Z ŁODZI.** Do prezydyum miasta wpłynęło pismo z magistratu m. Łodzi z prośbą o pomieszczenie licznej wycieczki z wydziału powiatowego m. Łodzi. Wycieczka przyjeżdża do Krakowa w najbliższych dniach.

— **O PIWNICĘ ŚWIDNICKĄ.** Jak się dowiadujemy, Towarzystwo dla odkopania piwnicy świdnickiej w Rynku gł. po niudałych próbach dostania się do piwnicy od strony wieży ratuszowej, postanowiło tymczasowo roboty ziemne, przyczem zwróciło się do magistratu z prośbą o zezwolenie na prowadzenie dalszych przekopów. Przekopy mają być dokonane w trzech miejscach w połączeniu Rynku od wieży ratuszowej, a chodnikiem, wiodącym od ul. Szewskiej do Sukiennic. Po decyzyi magistratu Towarzystwo podejmie natychmiast roboty.

— **DRUGIE DOROCZNE ZAWODY DRUŻYN SZKOLNYCH.** Na tegoroczne zawody drużyn szkolnych (dn. 28 i 29 bm.), rzecz o takim charakterze w całej Polsce najpierwszą; mają zjechać przedstawiciele MWROP. z Warszawy oraz Studyów wychowania fizycznego i świata nauczycielskiego Poznania i Lwowa. Będzie to bowiem szlachetna rywalizacya i miara sił młodzieży w drużynach a nie tylko jednostek.

— **NIEUZASADNIONE PODWYŻKI.** W ostatnich dniach restauratorzy i kawiarze krakowscy podnieśli ceny potraw i napoi, jakkolwiek zarówno mięso i wędliny, jakoteż nabiał na targach wykazują tendencyę zniżkową. Chodzi tu zwłaszcza o przedsiębiorstwa pierwszorzędne, których właściciele tłumaczą nieuzasadnione podwyżki. znacznemi kosztami odnowienia swych lokali. Komisya cennikowa winna na dzisiejszem posiedzeniu zająć się tą samowolną podwyżką.

— **WCZORAJSZY TARG** był bardzo ożywiony. Za 1 litr mleka zbieranego płacono 400—450 tys. mp., niezbieranego 600—650, kwaśnego 400—500, śmietany słodkiej 900—1 milj. kwaśnej 2—2.200, za 1 kg masła 6—7 milj., sera 1600—1800 tys., jaja za sztukę 115—120. Drób: kura 6—12 milionów, para kurcząt 8—12, kaczka 7—19, gęś 14—20, indyk 30—40. Jarzyn zwieziono wielką ilość. Płacono za kalarepkę (sztuka) 50—100 tys. mp., saałta (główka) 250—1200 tys. insp. kalafiory (sztuka) 5—10 milj. mp. Ryby karp za 1 kg 13 milj. mp., szczupak 10—12 milj. mp., lin 8—10 milj. mp., świnka 8—10 milj. mp.

— **KOMENTARZ DO ROZPORZĄDZENIA WALORYZACYJNEGO.** Onegdaj w „Dzienniku Ustaw" zostało ogłoszone rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o przewartościowaniu wszelkich należytości pieniężnych, pochodzących z tytułów prywatno-prawnych. Komentarz do tego rozporządzenia, opracowany przez rektora Zolla i dra Helczyńskiego, ukaże się w najbliższym czasie na półkach księgarskich.

— **O WYDALENIE WROGICH PAŃSTWU OBCOKRAJOWCÓW.** Władze warszawskie wstrzymały zarządzenie urzędów krakowskich dotyczące wydalenia z granic państwa kilkunastu urzędników biurowych i technicznych, zajętych w fabryce cykoryi Francka w Skawinie. Są to obcokrajowcy z Niemiec i Czech, którzy niejednokrotnie wyrażali się wrogo o państwie polskiem, wobec czego województwo zarządziło ich wydalenie. Decyzya w tej sprawie zależy od władz centralnych, dokąd odnośne akty zostały odesłane.

— **ZGON OFIARY TRAGICZNEGO WYPADKU W GIMNAZYUM.** Jak już donosiliśmy, we czwartek podczas pauzy w IV-tem gimnazyum im. Sienkiewicza doznał nieszczęśliwego wypadku Józef Przędik, uczeń I-ej klasy tegoż zakładu. Nieszczęśliwy chłopiec doznał złamania podstawy czaszki. Wieczorem rodzice przewieźli nieprzytomnego chłopca ze szpitala do domu w Podgórzu, gdzie nieszczęśliwy zmarł późnym wieczorem. Wedle przeprowadzonego przez władze szkolne śledztwa, w chwili gdy Przędzik zjeżdżał po słupie na podworcu wraz z innymi kolegami, jeden z uczniów oblał go wodą, wskutek czego przestraszony chłopiec stracił równowagę i spadł głową na podwórze, doznając złamania podstawy czaszki.

— **POŻAR W WOLI DUCHACKIEJ.** Wczoraj o godz. ½2 popołudniu zapalił się dach słomiany domu w Woli Duchackiej, w którym mieści się konsum „Proletaryat". Od dachu zajął się wkrótce dom, który w kilku minutach spłonął. Szkoda bardzo znaczna. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono. Dom był własnością Tersa i Wiatraka i był ubezpieczony. Straż ogniowa przybyła na miejsce wypadku już po spłonięciu domu.

— **AMATORZY SKÓR I ROWERU.** Wczoraj popołudniu nieznani sprawcy włamali się do sklepu Izaaka Borgenichta przy ul. Zielonej l. 13 i skradli większą ilość skóry, oraz rower. Śledztwo w toku.

—o-o—

— **WIECZÓR HUMORU.** Staraniem „Czytelni Towarzyskiej" odbędzie się w niedzielę dnia 25 maja o godz. 7½ wieczór w sali Collegium wykładów naukowych (Lina A—B, 39) wieczór humoru. Uproszeni artyści „Bagateli" pp. Horecka, Modzelewska i T. Frenkiel wygłoszą szereg utworów Boya, Lemańskiego, Tuwima i innych. Niejednokrotnie już miało się sposobność poznać pełną wdzięku naturalną swobodę występów recytacyjnych wyżej wymienionych ulubieńców publiczności krakowskiej. I tym razem stawią się napewno wielbiciele szlachetnie cyzelowanego słowa. (Bilety wcześniej do nabycia w sekretaryach Collegium).

— **ZBIÓRKA CHALUCÓW.** Dziś wyjątkowo sobota 7'30 wiecz. Stradom 15 pogadanka. Obecność wszystkich konieczna.

—o-o—

— **PRAWDZIWY GENIUSZ** ukazał się nam w osobie Pawła Emericha. Słyszeć go — to rzadko wielkie i uroczyste święto". Tak pisze recenzent „De Hagsche Frouwenkronik". Młody artysta wystąpi u nas tylko jeden raz na wieczorze muzyki współczesnej w imprezie Zespołu Ekscentryków „Skarabeus" we wtorek dn. 27 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Starego Teatru. Członkowie Związku Muz.-Pedagog i inne Związki kulturalno-oświatowe mają zniżki, aby wszystkim dać możność zapoznania się z współczesnemi arcydziełami sztuki w tak świetnem wykonaniu. Fortepian Bechsteina ze składu p. H. Smolarskiej. Nieliczne bilety w księgarni Ebrla ul. Sławkowska 3 (Hotel Saski). 1048

—o-o—

— **WILHELM BACKAUS**, wszechświatowej sławy pianista, niezrównany wykonawca Beethovena, który obecnie święci tryumfy w innych miastach Polski, wystąpi w Krakowie po raz drugi i ostatni w niedzielę, 25 bm.

— **II. PORANEK „ECHA"**, który odbędzie się we czwartek, 29 bm. zapozna publiczność z nowemi kompozycyami Bolesława Walewskiego, do słów krakowskich poetów, a mianowicie z utworem p. t. „Jasne dzieciństwa dni" Jaha-Śmiechowskiego i „Gewontową baśnią" T. Piotrowskiego. Ponadto wykonaną będzie efektowna „Burza morska" z towarzyszeniem orkiestry.

XXIV PORANEK SYMFONICZNY ze znakomitym dyrygentem Walerym Berdiajewem odbędzie się w niedzielę, 1 czerwca. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

—o-o—

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Kordyan" (premiera).
Niedziela pop.: „Medea", wiecz. „Kordyan".

BAGATELA

Sobota pop.: „Acidalia", wiecz. „Poławiacz cieni".
Niedziela pop.: „Gdy kobieta pragnie", wiecz. „Poławiacz cieni".

OPERETKA

Sobota: „Dzidzi".
Niedziela pop.: „Madame Pompadour", wiecz. „Dzidzi".

KINA

WARSZAWA: „Wiarołomstwo".
SZTUKA: „Dziecko cyrku".
WANDA: „Skazaniec".
REDUTA: „Tajemnica skarbca Hamiltonów".

Przegląd gospodarczy

—o—

Wolny wywóz zboża!

Jak donosi „Varsovia", w najbliższym czasie ma być zniesiony system kontyngentowania wywozu zboża. Wywóz zboża ma być dozwolony w ilościach nieograniczonych przy opłacaniu stawek eksportowych. Stawki te mają równocześnie ulec redukcyi.

Jeśli wiadomość ta polega na prawdzie, to byłaby to dziwna istotnie metoda zwalczania przesilenia gospodarczego. Nie ulega wątpliwości, że najważniejszą przyczyną kryzysu są wysokie koszta utrzymania, które zabijają zdolność konkurencyjną naszego przemysłu. Wolny wywóz zboża z wszelką pewnością koszta utrzymania podwyższy i przez to uniemożliwi poprawę sytuacyi w przemyśle.

—o-o—

FINANSE

PODATEK DOCHODOWY OD UPOSAŻEŃ SŁUŻBOWYCH W CZERWCU B. R. Według telegraficznego zarządzenia Ministerstwa Skarbu podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę należy w miesiącu czerwcu 1924 obliczyć według skali obowiązującej w miesiącu maju 1924.

PREMIOWA POŻYCZKA DOLAROWA. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa do dnia swej likwidacyi sprzedała na rachunek Skarbu Państwa 300.151 obligacyi premiowej pożyczki dolarowej.

Bank Polski w pierwszej dekadzie swej działalności sprzedał 24.473 obligacye. Ogółem przeto sprzedano z górą ⅓ część obligacyi. Obecnie w miarę zbliżania się terminu następnego losowania premii i w związku z zapowiedzą, iż w dniu 1 lipca obok zwykłych mniejszych premii wylosowane będą 2 wygrane po 40.000 dolarów, ruch sprzedaży znowu się wzmaga.

ODROCZENIE TERMINU PŁATNOŚCI 100 PROC. PODWYŻKI PODATKU GRUNTOWEGO ZA I. PÓŁROCZE 1924. Rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z 12. kwietnia br. podwyższony został podatek gruntowy (bez dodatków samorządowych) o 100 procent. Termin do zapłaty tej podwyżki za I. półrocze 1924 wyznaczono na czas od 1 V. do 31 V. br.

Ponieważ zapłata w tym terminie mogłaby stać się dla wielu rolników ciężarem przewyższającym ich zdolność płatniczą, wobec uiszczenia II zaliczki na podatek majątkowy, bieżącego podatku dochodowego i trudnych warunków kredytowych Ministerstwo skarbu upoważniło Dyrektorą Izby do odraczania na indywidualne prośby, płatności podwyżki, najdalej do 15 listopada br. w wypadkach, w których natychmiastowa egzekucya mogłaby zachwiać egzystencyę gospodarczą płatnika.

Podania należy wnosić do Inspektoratów skarbowych.

ROZPORZĄDZENIE PREZ. RZECZP. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych (czyli o t. zw. waloryzacyi) zostało już ogłoszone w Dz. U. Rz. P. Nr 42 z 21 maja z mocą obowiązującą od dnia ogłoszenia.

KOMUNIKACYA

ZNIŻENIE TARYF KOLEJOWYCH W CZECHOSŁOWACYI DLA WĘGLA POLSKIEGO. Dyrekcya kolei w Czechosłowacyi wprowadza sezonowe zniżkowe taryfy kolejowe dla węgla. Taryfa zniżkowa obowiązywać będzie w miesiącach letnich, a celem jej jest odciążenie w jesieni przewozów kolejowych, zajętych przewozami rolniczymi. Inowacya ta wpłynie na zrównoważenie pracy taboru kolejowego a w gospodarstwie społecznem pozwoli skorzystać przemysłowcom z premii taryfowych i uzyskać tani węgiel.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 23 maja.

Nastrój na giełdzie akcyj słabszy. Kursy przeważnie zniżkowe.

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 24½—26, Nobel 1.40, Len 0.95—1.—. Milionówka 0.45—0.49.

Waluty: Dolar 5.20.

Dewizy: Londyn 22.75, Praga 15.32—15.26, Paryż 28.40, Zurych 92.38—92.35, Wiedeń 7.35—7.36.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	23 V.	22 V.
Polski Bank Przem. I-VIII	0·41—0·43	0·43—0·44
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	0·90—0·95	0·85—0·90
Ziemski Bank Kredyt.	0·15—0·16	0·15
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	5·75	6·00
Polskie Tow. handl.	0·41—0·42	0·43—0·44
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jawornicki	1·30—1·35	1·40
Tow. han. Bracia Rolniccy	0·10	0·10
„Polski Glob"	—	—
C. Hartwig, Poznań	—	—
Zegluga Polska	—	—
Warsz. Tow. Trans. i Zeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	11·30	11·25—11·40
B. Cegielski, Poznań	0·70—0·67	0·60—0·67
Parowozy I-V.	0·43	0·48—0·52
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	0·82	0·80—0·82
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka" fabryka cementu	20·00—20·25	20·50
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	5·65—5·60	5·70—5·80
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	2·54—2·55	2·50—2·55
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	—	0·60
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	—	0·48—0·55
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	2·00	—
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—	5·50
„Azot" I—IV.	—	0·30
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	1·50—1·40	1·50
Fabr. cukru w Chodorowie	5·25—5·35	5·05—5·35
Cukrownia Chybie I.	7·90—8·00	7·70—8·00
A. Piasecki	—	1·25—1·30
Fabr. porcel. w Ćmielowie	1·00—0·95	1·00
Elektr. w Sierszy I-IV	—	—
S. W. Niemojowski	0·65—0·70	0·65
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Sprawa Szlamy Engla w Sejmie.

P. P. S. i Wyzwolenie stawia wniosek o votum nieufności dla min. sprawiedliwości.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na posiedzenie komisyi prawniczej przybył minister sprawiedliwości Wyganowski, by udzielić wyjaśnień na wniesione interpelacye.

W odpowiedzi na interpelacyę pos. Liebermana w sprawie stracenia 19-letniego komunisty w Łodzi, minister oświadczył, że stanowisko prokuratora zaaprobował sąd doraźny, minister zaś w opinii swej o ułaskawienie kierował się wyłącznie literą prawa. Minister przyznaje, że konferował w tej sprawie z pewną osobą, nie mówił jednak tego co cytował „Robotnik", jakoby władze administracyjne w Łodzi domagały się stracenia Engla. Osoba, z którą p. minister mówił, przedstawiła względy polityczne, przemawiające za ułaskawieniem. Mowca zaś jako minister sprawiedliwości kierował się tylko prawem.

Niesłychane wrażenie wśród posłów wywołało oświadczenie posła Thugutta, że on to był ową „osobą", z którą p. Wyganowski konferował i on to doradzał, by Engla ułaskawić przez wzgląd na opinię zagranicy. P. Thugutt zwrócił uwagę ministrowi, że pokutują jeszcze u nas echa czasów carskich, gdy uprzątywano prowokatorów, a prowokatorem była ofiara Engla. P. Thugutt wskazywał, że minister sprawiedliwości jest też członkiem rządu, który powinien rozważyć i punkt widzenia polityczny. P. Minister nie dał żadnej odpowiedzi. Wieczorem zaś kategorycznie doniósł p. Thuguttowi, że prośba o ułaskawienie została odrzucona, albowiem władze administracyjne w Łodzi domagają się wykonania wyroku.

Min. Wyganowski oświadczył, że słów tych nie wypowiedział. Musiało nastąpić jakieś „telefoniczne nieporozumienie".

Pos. Thugutt: A więc ktoś z nas dwóch mówi nieprawdę.

Po przemówieniu kilku mówców z prawicy, którzy bronili wyroku i jego wykonania, sprawę uznano za wyczerpaną.

Do głosowania nad oświadczeniem ministra nie doszło, ponieważ nie jest to przewidziane w regulaminie.

Natomiast posłowie PPS i Wyzwolenia wnieśli do laski marszałkowskiej wniosek nagły, wskazujący na to, że wyrok sądu doraźnego w Łodzi budzić musi pewne wątpliwości, ponieważ mordu dokonał Engel nie z chęci zysku lecz z pobudek ideowych. P. min. Wyganowski, który sprawę znał z aktów, nie użył swego wpływu, by Engel został ułaskawiony. Wobec tego wnioskodawcy występują z wnioskiem:

Sejm odmawia swego zaufania ministrowi sprawiedliwości Wyganowskiemu.

Wniosek o uchylenie sądów doraźnych.

Sin. Warszawa (Telefonem) Posłowie socyalistyczni wnieśli do laski marszałkowskiej wniosek nagły o uchylenie działalności sądów doraźnych na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Wnioski i interpelacye Koła Żydowskiego

O równą miarę.

Sin Warszawa. (Telefonem). Koło Żyd. wniosło do laski marszałkowskiej wniosek nagły w sprawie systemu eliminowania Żydów przy rozstrzyganiu najważniejszych spraw państwowych. Wniosek konkluduje:

Wysoki sejm nie aprobuje stanowiska rządu, ekminującego pewne części społeczeństwa od współdziałania w powołanych do życia przez rząd następujących instytucyach:

Rada finansowa, rada gospodarcza, komitet celny, rada oszczędnościowa i komitet kresowy.

Aplikanci żydowscy.—Mława

Sin Warszawa. (Telefonem). Na posiedzeniu komisyi prawniczej poseł Hartglas zainterpelował p. ministra sprawiedliwości w sprawie nieprzyjmowania do służby sądowniczej aplikantów żydowskich.

Mowca przytacza jaskrawe przykłady o pokrzywdzeniu Żydów w praktyce sądowniczej.

Min. Wyganowski oświadczył, że przy nominacyi aplikantów kieruje się wyłącznie stopniem kwalifikacyi kandydatów.

Pos. Hartglas zainterpelował dalej, dlaczego dotąd nie pociągnięto do odpowiedzialności owego kupca w Mławie, który wywiesił wielce frapujący szyld, przedstawiający żołnierza, który bije Żyda. P. minister przyrzekł odpowiedzieć później.

Sekretarczyk i Noskowicz pociągnięci do odpowiedzialności.

Sin Warszawa. (Telefonem). Pos. Farbstein otrzymał od ministra spr. wewn. wyjaśnienie na skutek wniesionej przezeń interpelacyi, że pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej dwaj osławieni chuligani poznańscy Sekretarczyk i Noskowicz. P. minister wylicza w swym liście szereg faktów pobicia obywateli żydowskich w Poznaniu przez wymienionych osobników. Lista nie pozbawiona jest humoru, wynika z niej bowiem, że ofiarami chuliganów poznańskich padli m. in. dwaj Francuzi i jeden obywatel belgijski, których wzięto za Żydów.

GIEŁDY KRAJOWE

Giełda warszawska z dnia 23 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518½, bony złote 063—065, pożyczka złota 750. milionówka 040—043. pożyczka dolarowa 295—300—298.

Czeki Belgia tranz. 2408, Holandya tranz. 19390, Londyn tranz. 2250, Nowy Jork tranz. 518½, Paryż tranz. 2822½, Praga tranz. 1530, Szwajcarya tranz. 9170 Wiedeń tranz. 732½, Włochy tranz. 2292½.

Warszawa 23 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye** Podane cyfry rozumieją się w złotych. Bank Małopolski, Kraków ———, Bank Przemysłowy Lwów 045—040, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 530—460—500, Puls 045 Wildt ————, Cukier Warszawa 430—455—410, Cegielski 058, Ursus 120—125 Parowozy 055—041—040, Zawiercie 43—45, Zegluga 020, Polska nafta 070, Siła i Światło 060—063, Ćmielow 095, Starachowice 320—300—305 Pocisk 115 Zieleniewski —— Żyrardów 42—41 Chodorów 510—525, Trzebinia ——.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Wiedeń 23 bm. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 26600 Zagrzeb i Belgrad 870 Berlin 16.60 (za bilion) Bruksela 3294, Budapeszt 078, Bukareszt 383, Chrystania 9680, Kopenhaga 12680, Londyn 308.500, Madryt 9680, Medyolan 3139, Nowy Jork 70935, Paryż 3892, Praga 2098, Sofia 508 Sztokholm 18570 Warszawa ——— (za 10.000) Zurych 12555, Dolary 70460, Belgijskie 3550, duńskie 11940, marka niemiecka 16.10, angielskie 306.700, francuskie 3865, holenderskie 26300, włoskie 3135, jugosłowiańskie 867, norweskie 9560, polskie 14230 za 1 zł. rumuńskie 328, szwedzkie 18360, szwajcarskie 12440, hiszpańskie 9560, czeskie 2082, węgierskie 074.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 850, austr. renta kor. 900, renta lutowa 1150, węg. renta kor. 1220, losy tureckie ———, prior. kol. poł. 489000, Kolej południ. 68000.

Painleve o porozumieniu z Niemcami.

Paryż, 23. 5 PAT. Wedle informacyi Matina Poincare podczas swojej konferencyi z Painlevem w sprawie odszkodowań, podkreślając ze szczególnym naciskiem przyjazne i pojednawcze stanowisko Mac Donalda, który ma wszelkie dane po temu aby ułatwić znakomicie ogólne rozwiązanie tej sprawy. Na konferencyi omawiano również sprawę ewentualnego podjęcia stosunków z Rosyą sowiecką przez nowy gabinet oraz sprawę sytuacyi politycznej w Niemczech a w szczególności ostatnie wydarzenia w Niemczech. Pozatem Painleve w rozmowie z przedstawicielem Matina mówiąc o stosunku Francyi do Niemiec wyraził się, że należy względem Niemiec ujawnić pewien gest wspaniałomyślności i humanitaryzmu, co ułatwi demokracyi niemieckiej zdobyć przewagę nad niemiecką reakcyą. Gest taki nie powinien być oczywiście przyjęty za objaw słabości Francyi. Jest ważne powiedział Painleve, aby czasem w Berlinie nie popełniono takiej pomyłki.

CZESI PRODUKUJĄ KAPELUSZE W POLSCE. Znana fabryka kapeluszy w Czechosłowacyi „Hückel i Ska" przystąpiła do budowy własnego oddziału fabrycznego na Polskę w Skoczowie na Śląsku Cieszyńskim.

Kobieta NIE MOŻE

byc nieładną
1017 gdy stale używa

Krem GAZIMI Metamorphoza

PRZECIW PIEGOM, WĄGROM, ZMARSZCZKOM I INNYM WADOM CERY.

TRAKI szybkobieżne we wszelkich rozmiarach, najnowszych typów dostarcza ze składu lub w krótkim terminie z fabryki firma

„Uniwersum" Ska techniczno-handlowa z ogr. odpow.

oraz przedsiębiorstwo sprzedaży i zakupu maszyn dla wszelkich gałęzi przem.
w Krakowie, ul. św. Marka 25. Tel. 4135.
ODDZIAŁ: we Lwowie, ul. Słoneczna 34. Tel. 1045.
Generalna Reprezentacya na Polskę fabryki traków i maszyn tartacznych
971 **C. Jaehne i Syn,** Landsberg nad Wartą Niemcy.
Zastępcy na okręg warszawski, wileński, wołyński i śląski, poszukiwani.

Drobne ogłoszenia.

Praktykanta(ki) biurowego (ej) do natychmiastowego wstąpienia poszukuje Wiener, Krewoderska 73, Zgłoszenia między godz. 3—5 popoł. 1039

Poszukuję panienki (Żyd.) do pomocy w domu i w sklepie, Utrzymanie i dopłata. Taffet, Dietla 85 od 2—4 popoł. 702

Poszukuje się chłopca do sklepu z lepszej rodziny. Koerbel i Gottlieb, Import herbaty i kawy, Meiselsa 7. 1045

Akademiczka przygotowuje do egzaminów w zakresie szkół średnich i wydziałowych. Wyjedzie również na letnisko. Zgłoszenia pod „W. A." do Adm. N. Dz. 698

Który z sympatycznych inteligentnych panów zechce porozumieć się listownie z młodą przystojną Amerykanką. Cel matrymonialny. Zgłosz. do Adm. N. Dz. pod „Dolary". 699

WAFLE-ANDRUTY! 977

Rurki do lodów
Andruty do lodów
Andruty Karlsbadzkie
Andruty tortowe
Wafle cukiernicze
wszelkiego rodzaju
poleca
„ORLĘ"
Pierwsza Krakowska Wytwórnia
„WAFLI"
Kraków, Zwierzyniecka 6.
Telefon 2183.

Do wynajęcia

w Bystrej 1½ kilm. od stacyi Osielec w nowej willi 4 ewent. 5 pokoi i kuchnia z werandami nad rzeką Skawą przy lesie. Wiadomość Kraków, ul. Smoleńska 22, parter na prawo. 703

ELEGANCKIE WOZKI 917 DZIECIĘCE

najlepszej jakości poleca po cenach fabrycznych fabryka wózków dziecięcych
„DE-BE-KA"
Kraków Sebastyana 20

!! NIEBYWAŁA OKAZYA !!
z której każdy korzystać musi
TYDZIEŃ
WIELKIEJ WYSPRZEDAŻY
OBUWIA
z 10% opustem
niżej cen stałych.
Obuwie eleganc., solidne, modne
945 i trwałe.
GIZELA BRAND
Kraków, Starowiślna L. 6.

Zastępstwo i główny skład kamieni do zapalniczek fabr. Treibacher pod adr. **„TREIBACHER AUERMETALL"**
Kraków, Dietla 74, II. p. 648

FORTEPIAN

czarny okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w Ad. N. Dziennika.

M. Blindman udziela lekcyj języka i literatury hebrajskiej. ul. Berka Joselewicza 9.

Kasyno w Soppotach

otwarte przez cały rok.

Ruletta-Baccara

(Gra odbywa się na guldeny gdańskie 25 guldenów=1 funtowi angielskiemu).

Wszystkie obce dewizy przyjmowane są w naszych kasach. — Wyczerpujące informacye w Warszawie, tel. 157-31 i za pośrednictwem naszego biura podróży
883 Kasyna w Soppotach.

Morska miejscowość kąpielowa bałtycka w Soppotach — Wolne miasto Gdańsk.

PT. Gospodynie spróbujcie „MOKKA"

najlepszej domieszki do kawy wszędzie do nabycia.
976 Reprezentacya i skład:
Powszechne Tow. Handlowe w Krakowie
ul. Zwierzyniecka 6. :: Tel. 2183.

Pomocnik MAGAZYNOWY

obznajomiony z pakowaniem towarów cukierniczych potrzebny od 1-go czerwca 1924 r. Pierwszeństwo mają subjekci z działu towarów kolonialnych hurtowych. Zgłoszenia u firmy Pischinger i Ska, Dębniki Konfederacka 1 między godz. 10—12 przedpoł. 1042

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI
UBRAŃ MĘSKICH S. BIRNBAUMA
został przeniesiony na ul. Poselską L. 9
Polecam się nadal Szanownej Klienteli.
693 Z poważaniem **S. BIRNBAUM.**



Wyłączne zastępstwo firm:
Bechstein, Blüthner, Bösendorfer
Skład 425 fortepianów **Helena Smolarska**
Kraków, Szewska 9, I. p. Tel. 4365.

NAJNOWSZE KAPELUSZE SŁOMKOWE
jakoteż modele na sezon obecny poleca magazyn mód
Jadwigi Cypes Kraków, Poselska 20
Jedwabie, Crep de Chine, Crep. Georgette we wszystkich kolorach po cenach konkurencyjnych. 661

Tapety, Krepy, Przybory introligatorskie
606
oraz wszelkie przybory piśmienne i kancelaryjne poleca po cenach konkurenc.
HURTOWNIA PAPIERU „PIAST"
M. Betteil
Kraków, ul. Mostowa L. 6.

Wydawnictwo „Safrus" w Warszawie, Al. Jerozolimskie 93 m. 29

Wydawnictwo „Safrus", mające na celu zaznajomienie szerokich warstw czytelników z arcydziełami literatury żyd. hebr. w przekładach polskich przystąpiło do wydania

Biblioteki pisarzy żydowskich

Książki „Biblioteki" zawierać będą przekłady utworów najwybitniejszych pisarzy żyd.
Wydawnictwo „Safrus" poza działem beletrystycznym przygotowuje cały szereg prac
892 **z dziedziny nauki i historyi żydowskiej.**
Książki „Biblioteki" ukazywać się będą peryodycznie co 2—3 tygodnie, zawierać będą od 200—250 stronic większego formatu, wydawane będą na wytwornym papierze i **ozdabiane przez najwybitniejszych artystów żydowskich.**

Wydawnictwo przyjmuje już zamówienia na pierwszy tom „Biblioteki" p. n.:

„Notatki komiwojażera" **Szolem Alejchema** w przekładzie **Jakóba Appenszlaka.**

„Biblioteki" społeczne otrzymają przy zamawianiu książek odpowiedni rabat.

W. Heuberger i Ska
zakład malarsko-dekoracyjny
Kraków, ul. Miodowa L. 31
wykonuje wszelkie roboty
632 w zakres malarstwa wchodzące.

Firma Karl Steindlegger, Trattenbach
poleca nadal swoje oryginalne noże (koziki)
SKŁAD GŁÓWNY w POLSCE
J. Schenkel Tarnów
Wałowa 37

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 3